№ 125. Sroda, 18 (30) czerwca 1875. № 125.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . . — 75
Za odnoszenie dopłaca się
... kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Eazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 19 czerwca (1 lipca), — św. Judy ap.
W piątek, 20 czerwca (2 lipca), — św. Mefodija pat. mucz.
W sobotę, 21 czerwca (3 lipca), — św. Juliana i Teren mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 3 minut 43 rano.
„ zachodzi o godzinie 8 minut 22 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 9.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 19 czerwca (1 lipca), — św. Teodoryka kapł.
W piątek, 20 czerwca, (2 lipca), — *Naw. N. M. P.*
W sobotę, 21 czerwca (3 lipca), — św. Heliodora bisk.

* Onegdaj, w poniedziałek, o godzinie 11 minut 23 wieczorem, Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz raczył przybyć do Warszawy koleją żelazną st.-petersburgsko-warszawską. Na warszawskim dworcu kolei żelaznej, Jego Wysokość przyjmowali: Minister Spraw Wewnętrznych, pomocnik dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, naczelnik sztabu tegoż okręgu, komendant warszawski, naczelnik 3-ej dywizji gwardji, gubernator warszawski, warszawski ober-policmajster i wielu innych wyższych wojskowych i urzędników cywilnych. Tamże na dworcu Jego Cesarska Wysokość raczył przyjąć wartę honorową z 12 astrachańskiego pułku grenadjerów Swego Imienia.

Zbliżywszy się do warty honorowej, Jego Wysokość raczył ją pozdrowić, a takowa odpowiedziała Swemu Najdostojniejszemu Szefowi hucznym i pełnym zapału okrzykiem „hura". Przeszedłszy wzdłuż frontu warty honorowej, Jego Wysokość raczył przepuścić ją koło Siebie, w defiladzie; następnie przeszedł do apartamentów przeznaczonych dla Najwyższych Osób, gdzie spotkała Jego Wysokość deputacja miasta Warszawy z chlebem i solą, składająca się z 15 osób wszystkich stanów miasta i była przedstawiona Jego Wysokości przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Następca Tronu raczył łaskawie przyjąć chleb i sól, doręczone mu na srebrnej tacy przez jednego z członków deputacji.

Wyszedłszy na ganek dworca kolei żelaznej, Jego Wysokość był powitany hucznym okrzykiem „hura", zebranego przed dworcem, pomimo późnej pory, dość licznego tłumu ludu. Wsiadłszy do powozu, Następca Tronu Cesarzewicz raczył udać się przez iluminowane ulice przedmieścia Pragi do pałacu Belwederskiego. Przejechawszy most Aleksandrowski, Jego Wysokość był znowu powitany na Krakowskiem-Przedmieściu i na Nowym-Swiecie pełnemi zapału okrzykami „hura", przechadzającej się po tych ulicach, w oczekiwaniu przejazdu swego Najdostojniejszego Gościa, licznej publiczności.

Wczoraj, we wtorek, Jego Cesarska Wysokość, o godzinie 7 min. 49 z rana, raczył wyjechać z Warszawy do Skierniewic.

Dziś, w środę, 18 (30) czerwca, o godzinie 12 minut 25 w nocy, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przybyć z zagranicy do Warszawy koleją żelazną warszawsko-bydgoską, w pożądanem zdrowiu. Jego Cesarskiej Mości od m. Skierniewic towarzyszyli: Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz i jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant hrabia Kotzebue. Z zagranicy towarzyszyli Najjaśniejszemu Panu: Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Leuchtenbergski, Minister Dworu Cesarskiego, jenerał-adjutant hrabia Adlerberg, szef korpusu żandarmów, jenerał-adjutant Potapow i oprócz tego, jenerał-adjutant Rylejew, jenerał-majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Wojejkow i Saltykow, i fligiel-adjutant pułkownik hrabia Adlerberg.

Wczoraj na drodze do Warszawy, Najjaśniejszy Pan w Skierniewicach raczył być na obiedzie u jenerał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego. Wieczorem tegoż dnia, w tamtejszym teatrze dane było przedstawienie, na którym raczył być obecny Najjaśniejszy Pan, oraz Następca Tronu Cesarzewicz i Książę Leuchtenbergski.

Przyjąwszy na warszawskim dworcu kolei żelaznej raport od warszawskiego komendanta, warszawskiego ober-policmajstra i swoich dyżurnych, Najjaśniejszy Pan, wraz z Ich Wysokościami Następcą Tronu Cesarzewiczem i Księciem Eugenjuszem Maksymiljanowiczem Leuchtenbergskim, udał się do pałacu Belwederskiego. Na dworcu, stosownie do Najwyższej woli Najjaśniejszego Pana, nie było warty honorowej. Na ulicach, któremi przejeżdżał Najjaśniejszy Pan, tłoczył się w wielkich masach lud, witający swego drogiego Najjaśniejszego Gościa licznemi i pełnemi zapału okrzykami „hura." Całe miasto ozdobione było flagami, dywanami i świetnie uiluminowane.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada Państwa w oddzielnym Komplecie do obowiązku służby wojskowej i na Ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w kwestji o uzupełnieniu art. 45 ustawy o obowiązku służby wojskowej i zgadzając się w gruncie z wnioskiem zarządzającego, *uchwaliła:* w uzupełnieniu art. 45 ust. o ob. sł. wojsk. postanowić: „W gubernjach Królestwa Polskiego, przybranym dzieciom, podrzutkom, nie pamiętającym rodziców i pamiętającym rodziców zupełnym sierotom, które przed dziesięciu latami wieku przyjęte zostały na opiekę dobrowolną (kod. cyw. art. 326—328), nadaje się, po wyciągnieniu przez nie losu, dwuletni termin do adoptowania ich drogą prawną (kod. cyw. art. 308 i nast.). Po upływie tego odroczenia, adoptowani uznają się za mających prawo do przywileju według położenia familijnego (ust. o ob. sł. wojsk. art. 45 uw. 1), zaś nieadoptowani wstępują do służby, jeżeli według numeru losu podlegają zaliczeniu do wojsk stałych.

—

* Rada Państwa, w połączonych departamentach Ekonomji Państwa i Praw i na Ogólnem Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Finansów o zmianie obowiązujących w Cesarstwie i gubernjach Królestwa Polskiego przepisów o wyrobie piwa i miodu, *uchwaliła:* I. Niżej wymienione artykuły ustawy o opłacie od trunków w Cesarstwie (wyd. 1867 r.) działu II rozdziału V (o wyrobie piwa i miodu) i działu III rozdziału IV (o akcyzie od wyrobu piwa i miodu) wyłuszczyć w następujący sposób: 184) browar może być urządzony według objętości kadzi zaciernej niemniej jak trzydziestu pięciu wiader, a fabryka miodu jeżeli urządzona jest oddzielnie od browaru, nie mniej jak dziesięciu wiader objętości kotła. *Uwaga 1-a.* Pod nazwą kadzi zaciernej, rozumie się takie naczynie, w którem odbywa się pierwotne zmięszanie z wodą całej ilości przeznaczonego na war słodu. *Uwaga 2-a.* Przy każdej kadzi zaciernej dopuszcza się tylko jedna kadź pomocnicza, objętość której wraz z kadzią zbiornikową, w browarach, gdzie takowa znajduje się, nie powinna przewyższać objętości kadzi zaciernej więcej jak o 10%. Kotły służące do warzenia zacieru nie powinny przewyższać ⅔ objętości kadzi zaciernej. Objętość i liczba pozostałych naczyń, służących do przerabiania, nie zacieru, ale brzeczki, lub do ogrzewania wody pozostawia się do uznania fabrykanta. 185) Po urządzeniu fabryki, fabrykant składa do okręgowego zarządu akcyznego opis fabryki, według ustanowionej formy, z prośbą o sprawdzenie i wymierzenie naczyń. 187) Naczynia podlegające opłacie akcyzy, oraz te, objętość których, według uw. 2 do art. 184 powinna odpowiadać objętości kadzi zaciernej, mogą być przerabiane, zastępowane i dodawane nie inaczej, jak za upoważnieniem nadzorcy akcyznego; co zaś do wszystkich innych naczyń, o wszystkich podobnych czynnościach powinno być tylko oznajmiane nadzorcy akcyznemu. *Uwaga do art. 189.* Warzenie miodu do domowego użytku, a nie na sprzedaż i przytem tylko u siebie w domu, a nie w oddzielnie urządzonej do tego fabryce, dozwala się bez opłaty akcyzy i bez wszelkich oddzielnych upoważnień. 191) Oznaczenie ilości zacierów na dobę w browarze, oraz terminu wykonywania wyrobu piwa i miodu, pozostawia się do uznania fabrykanta. Materjały zacieru mogą być wsypywane tylko do kadzi zaciernej i to przed rozpoczęciem spuszczania zacieru z tej kadzi do innego naczynia. Wsypywanie materjałów, z wyjątkiem chmielu, do innego naczynia, oprócz kadzi zacierowej, oraz wsypywanie do kadzi zacierowej, po rozpoczęciu spuszczania, zabrania się. 192) Fabrykant, pragnący wykonywać wyrób piwa i miodu obowiązany jest, przed rozpoczęciem takowego, wcześnie podać albo posłać nadzorcy akcyznemu, lub jego pomocnikowi, deklarację, z oznaczeniem w niej: *a*) czy będzie fabrykacja bez przerwy i w ciągu jakiego terminu, a jeżeli fabrykacja będzie nie codzienna, to w jakich mianowicie dniach miesiąca w ciągu zadeklarowanego terminu; *b*) liczby codziennych zacierów piwa, jakie zamierzone jest robić; *c*) godziny, od której zamierza się w browarze rozpoczynać roboty właściwie w kadzi zacierowej; *d*) naczyń które będą używane, z wskazaniem N. N. kadzi zacierowej i odpowiednich naczyń pomocniczych i kotłów, oraz krótkiego objaśnienia postępowego biegu fabrykacji i czasu zajęcia kadzi pomocniczych i kotłów przez zaciery; *e*) ile według objętości kadzi zacierowej będzie przypadało akcyzy za termin, na który wyjednywa się pozwolenie. 193) Nadzorca lub jego pomocnik bezzwłocznie sprawdza deklarację z opisem fabryki i przekonawszy się, że obliczona akcyza odpowiada objętości naczyń w której wyjednywa się wykonywanie wyrobu piwa i miodu i że suma przypadającej akcyzy zabezpiecza się zupełnie złożonemi przez fabrykanta, stosownie do artykułu 230, kaucjami lub złożonemi kwitami kasy z opłacenia przypadającej akcyzy, wydaje fabrykantowi świadectwo na wykonywanie wyrobu piwa lub miodu, które to świadectwo odczytuje się głośno i zrozumiale wszystkim robotnikom w fabryce, a następnie umieszcza się w fabryce na widocznem miejscu. 194) W czasie kiedy browary i fabryki miodu nie są czynne, kadzie zacierowe i kotły w nich znajdujące się powinny być opieczętowane. Rozpieczętowanie powinno być dokonane w sam dzień otwarcia fabrykacji, a opieczętowanie nie później jak na drugi dzień po ukończeniu fabrykacji. Rozpieczętowanie to i opieczętowanie dokonywa osoba nadzoru akcyznego, a jeżeli takowa nie przybędzie na czas otwarcia lub ustania czynności fabryki, to sam piwowar i lub fabrykant miodu, lub odpowiedzialna w fabryce osoba, przy świadkach z robotników, lub ludzi postronnych, co najmiej dwóch, z zapisaniem do oddzielnej księgi sznurowej (policzbowanej i poświadczonej przez miejscowego nadzorcę), kiedy i przy kim mianowicie zrobione było rozpieczętowanie i opieczętowanie. W taki sam sposób powinny być opieczętowywane te kadzie i kotły, które nie będą czynne podczas zadeklarowanego terminu. 228) Akcyza od wyrobu piwa pobiera się według objętości (w wiadrach) kadzi zaciernych i według liczby upoważnionych zacierów. 230) Akcyza od każdego browaru i fabryki miodu, albo powinna być wniesiona przez fabrykanta z góry za wszystkie dni, w które upoważnione jest wykoywanie wyrobu piwa i miodu, albo na żądanie fabrykanta, może być rozłożona na raty na czas niedłuższy nad pół roku. W tym ostatnim razie fabrykant obowiązany jest zabezpieczać akcyzę za piwo i miód kaucjami, w rozmiarze rubel za rubel sumy akcyznej. Na kaucje przyjmują się tylko papiery procentowe, dopuszczane do zabezpieczania akcyzy za okowitę, z zastrzeżeniem, aby przypadająca za piwo i miód akcyza rozłożona na raty w pierwszem półroczu, była wniesiona do kasy na 1 lipca, akcyza zaś rozłożona na raty w drugiem półroczu, na 1 stycznia. W razie niezapłacenia akcyzy w terminie ustanowionym, ściągnięcie akcyzy odbywa się z kaucij i w ciągu roku od dnia sprzedaży kaucij, zalegającemu fabrykantowi nie dozwala się korzystać z rozłożenia, akcyzy na raty; przy powtórnem zaś zalegnięciu, fabrykant na zawsze utraca pomieniony przywilej. II. Uwagę do art. 194 ust. o opł. od tr. w Cesarstwie uchylić. III. Pozostałe artykuły działu II rozdziału V (o wyrobie piwa i miodu) i działu III rozdziału IV (o akcyzie od wyrobu piwa i miodu) ustawy o opłacie od trunków w Cesarstwie (wyd. 1867 r.), a mianowicie artykuły 186, 188, 189, 190, uwagi do art. 192 i 193, artykuły 229, 231, 232 i 233 z uwagą, pozostawić bez zmiany. IV. Artykuł 349 ust. o opł. od tr. w Cesarstwie (w przedł. 1869 r.) uzupełnić następującą uwagę: „Odpowiedzialności według tego artykułu podlegają także piwowarzy za wsypanie materjałów, z wyjątkiem chmielu, do innych naczyń oprócz kadzi zaciernej, albo do tej kadzi, po usunięciu z niej części lub całego zacieru. Takiej samej odpowiedzialności podlegają ci piwowarzy, jeżeli w browarze będzie znaleziona masa zacierowa w naczyniach, wyznaczonych do przerabiania i warzenia właściwie brzeczki." V. W zamian punktu II aneksu

FELJETON.

Skończył się już tedy i jarmark wełniany, aczkolwiek przedłożony znacznie w tym roku. Ogólny rezultat można streścić w wyrazach: „Wiele wełny — mało pieniędzy." Istotnie bowiem, nigdy jeszcze, od lat niepamiętnych na nie zwieziono tak znacznej ilości wełny w tutejszy jarmark Ś-to-jański. Dowodzi to prawdy pocieszającej, iż hodowla owiec rozwinęła się i powiększyła u nas obecnie, szkoda jednak, iż taki rozwój tej gałęzi gospodarstwa krajowego, nie doznał w tym roku należnego poparcia — gdyż znacznie niższe od zeszłoletnich ceny, ofiarowane właścicielom wantuchów przez właścicieli fabryk sukiennych, tutejszych i zagranicznych, mogą raczej zniechęcić hodujących owce niż podniecić ich do dalszej, również usilnej i produkcyjnej na tem polu pracy.

Sprawdzając własnoocznie wiele zawartych tranzakcji na bankowym placu gdzie się jarmark odbywał oraz rozpatrując sprawozdania szczegółowe zamieszczane, w ciągu trwania jarmarku, po rozmaitych pismach tutejszych, utwierdziliśmy się w przekonaniu iż najkorzystniejszą i najpraktyczniejszą zasadą dla gospodarstw rolniczych, zwłaszcza też pozbawionych zapasowego kapitału i pastwisk odpowiednich—byłaby hodowla owiec ordynaryjnych, zwanych nieestetycznie „świniarkami." Wprawdzie owce te dają wełnę grubą, o połowę prawie niżej cenioną od wełny wysoko-cienkiej—lecz natomiast strzyż ich odbywa się dwa razy do roku, co już wspomnioną różnicę cen wyrównywa prawie—a jeżeli weźmiemy jeszcze na uwagę fakt, iż owce proste, znacznie zresztą większe od elektoralnych i hiszpańskich, dają nierównie więcej mięsa niesłychanie smaczniejszego i że je pasać można po mokrych nawet nizinach w lecie, a zimą przeżywić choćby tylko prostą słomą targaną i jałową sieczką to mimowoli koniecznie nastręczy się pytanie, dla czego gospodarze wiejscy nie starają się hodować owiec takiego gatunku, a hodują rasy mniej korzystne?

Najbardziej jednakże zdziwiły nas lamenta zawodzone przez tutejszych agentów i fabrykantów machin i narzędzi rolniczych, dla których zwykłe, ta pojarmarczna pora bywa prawdziwem i najkorzystniejszem żniwem. I ci także mało znaleźli kupców na przygotowane już i wystawione efektownie, kosiarki, żniwiarki, młocarnie, sieczkarnie, drapacze, karczowniki, brony, siewniki i mnóstwo innych coraz liczniejszych narzędzi rolniczych. Panowie fabrykanci tutejsi i agenci zagranicznych fabryk, z kwaśną miną twierdzili że szlachta obecnie potrzebując gotówki na opłaty święto-jańskie dla różnych Towarzystw i na zapłacenie najemnika przy robotach w polu, nie mogła wydawać wziętych za wełnę pieniędzy. Otóż, zdaniem naszem, gdzieindziej należy szukać przyczyny takiej powściągliwości w kupnie. Obywatele rolni wprawdzie już teraz zwykle żyją oszczędnie i nierozrzucają pieniędzy tak jak przedtem lecz żaden z nich nie poszczędzi pewnie gotówki choćby i potrzebnej mu nawet, gdy idzie o nabycie takiej machiny rolniczej, która mu wcześniej i taniej pozwoli obrobić się w polu i wcześniej także, dostarczy ziarn gotowych do zbytu, tem bardziej, że najemnik wyswobodzony z pod przymusu, staje coraz droższym. Sądzimy przeto, iż obywatele tutejsi i w Cesarstwie, zrażeni wyzyskiwaniem ich przez panów agentów fabryk zagranicznych, którzy na takiem pośrednictwie świetne interesa robią, sami bezpośrednio w fabrykach krajowych lub obcych zakupują potrzebne im machiny. Tak się rzecz miała.

Lecz.... machiny rolnicze i same dzieje rolnictwa, aczkolwiek pośrednio związane z dobrobytem ogólnym mieszkańców kraju, nie obchodzą jednakże bezpośrednio warszawian, którzy pieczeni obecnie palącemi promieniami słońca lub zasypywani kurzem na przechadzkach publicznych, powitali by z zachwyceniem, taką tylko machinę która by kolosalnym wachlarzem, chłodziła ich uznojone czoła, a olbrzymiemi nożycami poobcinała, od razu, wszystkie ogony u sukien dam spacerujących. Gdy jednakże takiej dobroczynnej machiny dotąd nie wynaleziono jeszcze, przeto warszawianie wynagradzają sobie ten niedostatek lodami, wodą sodową i przechodzeniem się po dróżkach dobrze polanych.

Nie jednokrotnie już zauważyliśmy, iż wszelkie zabawy i obchody, bądź to narzucone nam tradycją bądź mniej dawnym zwyczajem lub kapryśną modą — coraz mniejsze miewają powodzenie. Patrzymy corocznie na coraz bardziej upadający na świetności i popularności, starodawny spacer „na Bielany", podczas Świąt Zielonych—widzieliśmy, poźniej już wprawdzie zaprowadzone loterje fantowe w Ogrodzie Saskim, zasypiające w letargu, z którego przebudziło je nieco skoncentrowania kilku tych zabaw, w jedną—teraz zaś, przed kilku dniami, 11 (23) czerwca, przypatrywaliśmy się obchodowi „Wianków". Ktoż z ludzi starszych, nie pamięta, jak świetnie i jak powszechnie obchodzono ten starożytny zwyczaj w Warszawie. Wówczas, rzec by można, iż cała ludność Warszawy brała udział w tej uroczystości, której początku należy szukać w dalekim pogańskim obchodzie święta *Kupały*, święceniu *Sobótek.* Most, dziś już zapomniany, stojący na łyżwach, który

— Dziennik Warszawski z 30 czerwca podaje następujący

do art. 5 ust. o opł. od tr. (wyd. 1867 r.) postanowić, że akcyza od wyrobu piwa pobiera się według objętości kadzi zacierowych, od każdego wiadra po dwanaście kop. za każdy zacier. VI. Opłatę patentową od browarów, mających kadzie zacierowe objętości 35 wiader, pobierać w następujących rozmiarach: a) w stolicach i mieście Warszawie — 47 rub. i dalej za każde 35 wiader objętości dodawać po 47 rub.; b) w innych miejscowościach Cesarstwa i gubernij Królestwa Polskiego—12 rub. i dalej za każde 35 wiader objętości dodawać po 12 rub. VII. Rozciągnąć na gubernje Królestwa Polskiego art. 184 z dwoma uwagami art. 185—188, uwagę do art. 189, art. 190, 191, 192 z uwagą, art. 194, 228, 229, 230, 231 i 232 i uwagę do art. 349 ustawy o opł. od tr. w Cesarstwie, oraz ustanowiony w aneksie do art. 5 tejże ustawy rozmiar akcyzy od wyrobu piwa i miodu; następnie art. 175—187 i 211—216 ust. o opł. od tr. w Królestwie Polskiem uchylić. VIII. Zawarte w poprzedzających artykułach (I—VII) przepisy wprowadzić w wykonanie od 1 lipca 1875 r., z zastrzeżeniem, po pierwsze, żeby patenta wydane już na browary i fabryki miodu lub te które zostaną jeszcze wydane przed pomienionym czasem pozostawione były w swej mocy do ukończenia ich terminu i powtóre, żeby fabryki, nie odpowiadające pod względem rozmiaru naczyń wymaganiom art. 184, doprowadzone były do należytego urządzenia po ukończeniu terminu wydanych na te fabryki patentów.

Jego Cesarska Mość, 6 maja 1875 roku, powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

Najwyższy Dyplom.

Do Najprzewielebniejszego Marcelego, biskupa lubelskiego, sufragana djecezji chołmsko-warszawskiej.

Grecko-unicka djecezja chołmska, po wieloletniem odłączeniu od Kościoła Prawosławnego, obecnie powraca na jego łono i Opatrzności podobało się, aby radosny ten wypadek spełnił się podczas waszego zarządzania tą djecezją.

Skuteczne wasze współdziałanie dla urzeczywistnienia tej dobrej sprawy, zwróciło na siebie Monarszą względność Naszą, dla okazania której, uznaliśmy za słuszne Najmiłościwiej zaliczyć was do Cesarskiego orderu Naszego *świętej Anny pierwszej klasy*, oznaki którego, załączające się przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów.

Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

W Jugenheim,
8 (20) czerwca 1875 r.

—

* Przez Najwyższe ukazy imienne wydane do Senatu Rządzącego:

11 kwietnia, woroneżskiemu gubernjalnemu marszałkowi szlachty, rzeczywistemu radcy stanu *Szydłowskiemu*, Najmiłościwiej rozkazano być członkiem rady Ministra Spraw Wewnętrznych.

5 (17) czerwca, awansowany 5 (17) czerwca roku bieżącego na jenerał-lejtnanta, gubernator lubelski, jenerał-major *Bućkowski*, uwolniony został, na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia, od służby, a na jego miejsce Najmiłościwiej rozkazano być pełniącym obowiązki gubernatora lubelskiego, zostającemu do rozporządzenia dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, zaliczonemu do piechoty armji pułkownikowi *Liszinowi*.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Jugenheim:

1) 3 (15) czerwca r. b., przetranzlokowani zostali z pułków grenadjerów do pułków grenadjerów: z 9 sybirskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego: kapitan *Putkowski* — do 10 małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego; porucznik *Mufel* — do 11 fanagoryjskiego imienia jeneralissimusa księcia Suworowa i chorąży *Jacuński* — do 12 astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza; z 10 małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego, porucznik *Szkultecki* — do 12 astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza; z 11 fanagoryjskiego imienia jeneralissimusa księcia Suworowa, chorążowie: *Łarionow* i *Areopagitski* — obydwaj do 10 małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego; *Wilhelms* — do 9 sybirskiego imienia Jego Ceskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego; *Masluchin* i *Psarew* — obydwaj do 12 astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza; z 12 astrachańskiego Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza: kapitan *Smoleński* i sztabs-kapitan *Kobielewski 2-gi*— obadwaj do 11 fanagoryjskiego imienia jeneralissimusa księcia Suworowa i porucznik *Kotow* — do 10 małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa Zadunajskiego; do pułków piechoty: z pułków piechoty: z 14 ołonieckiego chorąży *Golgin* — do 16 ładogskiego; z 21 muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza chorąży *Dobrowolski* — do 23 nizowskiego; z 22 niższonowogrodzkiego chorąży *Piesoczyński*— do 32 kremieńczugskiego; z 24 symbirskiego chorąży *Prianisznikow* — do 23 nizowskiego; z 37 jekaterinburgskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza: major *Wojciechowicz*— do 38 tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza; porucznik *Pietrow* — do 39 tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika - Wiktora Austrjackiego i podchorąży *Podgoriecki* — do 40 kolywańskiego; z 38 tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza major *Kriwoblocki*—do 39 tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika-Wiktora Austrjackiego; z 39 tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Austrjackiego: majorowie *Wołczanecki*—do 38 tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza; *Szerepkin* i porucznik *Sokołow* — obydwaj do 37 jekaterinburgskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza; z 40 kolywańskiego: porucznicy: *Ziakin, Andrejew* i podporucznik książę *Makajew* — wszyscy trzej do 39 tomskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ludwika - Wiktora Austrjackiego i chorąży *Bezwierszyn* — do 38 tobolskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza; z 2 bataljonu strzelców imienia jenerał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego podporucznik *Bogdanowicz* — do 122 tambowskiego; otrzymali urlop: sztabs-rotmistrz rezerwowego szwadronu 5 aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego *Sinielnikow*, do Rosjji i za granicę, na jedenaście miesięcy, z przeniesieniem do czynnych szwadronów tegoż pułku; komendant warszawski, zaliczony do piechoty armji jenerał-lejtnant hrabia *Razwadowski*, dla poratowania zdrowia, za granicę do wód mineralnych w Kissingen, na półtora miesiąca.

2) 4 (16) czerwca r. b., otrzymali urlop: sztabs-kapitan korpusu żandarmerji *Ungern-Sternberg*, za granicę, na kurację wodami mineralnemi w Kissingen, na dwa miesiące; zaliczeni do piechoty armji: naczelnik powiatu Wieluńskiego, w gubernji Kaliskiej, pułkownik *Naszczokin*, do Rosji i za granicę, na cztery miesiące i nadzorujący nad przewozem wojsk koleją żelazną warszawsko-wiedeńską, major *Lemlein*, dla poratowania zdrowia nadwątlonego z powodu rany i kontuzji, za granicę, na dwa miesiące.

—

* Przez rozkaz Kontrolera Państwa, 31 maja r. b., otrzymali urlop za granicę: młodszy rewizor lubelskiej izby kontroli, radca dworu *Tyczyno* i rachmistrz tejże izby, registrator kolegjalny *Czelagin* — obydwaj na dwa miesiące.

---

* Podajemy czytelnikom do wiadomości **listę osób Orszaku Najjaśniejszego Pana**, towarzyszących Mu z zagranicy do Warszawy: Minister Dworu Cesarskiego, Dowodzący Cesarską Główną kwaterą, jenerał-adjutant hrabia *Adlerberg 2-gi*; szef żandarmów, jenerał-adjutant *Potapow* (w pałacu Belwederskim); sekretarz stanu *Hamburger* (w Pomarańczarni); jenerał-adjutant *Rylejew*; jenerał-majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości: *Wojejkow* (w pałacu Belwederskim) i *Sałtykow*; fligiel-adjutant, pułkownik hrabia *Adlerberg* (w Łazienkach, w domu Myśliwskim); lejb medyk *Carell* (w pałacu Belwederskim); jenerał-major z Orszaku Najjaśniejszego Cesarza Niemieckiego i Króla Pruskiego *Werder* (w Pomarańczarni). Zarządu Cesarskiej Głownej kwatery: sekretarz i kasjer, radca stanu *Popow*.

Oprócz tego będą znajdowali się przy Najjaśniejszym Panu w Warszawie przybyli z Cesarstwa: jenerał-adjutanci: baron *Pritwitz* (w oficynie pałacu Łazienkowskiego), *Patkul* (w Mennicy, przy ulicy Bielańskiej), książę *Radziwill* (w oficynie pałacu Łazienkowskiego), Minister Spraw Wewnętrznych *Timaszew* (w Łazienkach, w domku Myśliwskim), książę *Menszykow* (w Pomarańczarni), Minister Dróg Komunikacji *Possiet* i naczelnik kraju północno-zachodniego, jenerał-gubernator wileński *Albedyński* (w Łazienkach, w domku Myśliwskim); sekretarz stanu *Nabokow* (w Łazienkach, w domu naprzeciw skarbca); jenerał - majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości: *Hołyński, Naryszkin* (w Pomarańczarni), książę *Manwiełow, Lachnicki, Radionow* i *Sierzputowski*; fligiel-adjutanci: *Tolstoj*, hrabia *Stenbock-Fermor, Tuczkow 1-y* (w oficynie pałacu Łazienkowskiego), hrabia *Miloradowicz* (w Pomarańczarni), *Bezak*, książę *Sayn - Witgenstein - Berleburg, Martynow, Wahl, Goriainow* i baron *Korf* (w oficynie pałacu Łazienkowskiego); koniuszy wojskowo-polowy, jenerał-major *Lefleur* (w oficynie podwórza stajennego Belwederu); wojskowo-polowy naczelnik Cesarskich telegrafów pałacowych, jenerał-major *Szczołkow* (w Łazienkach, w małej oficynie pałacowej).

Przy Następcy Tronu Cesarzewiczu znajdują się następujące osoby: jenerał-lejtnant *Stürler*, adjutanci: pułkownik hrabia *Szeremietjew* i sztabs-rotmistrz książę *Oboleński* (w pałacu Belwederskim).

Z wojska austrjackiego: dowodzący wojskami w Galicji, jenerał-adjutant hrabia *Neuperg*, pułkownik *von Krynicki* i porucznik baron *Jabłoński* (w Białym domku); pruskiego: jenerał-major *von der Esch*, pułkownicy: książę *Radziwill* i *von Schlichting*, major *von Rosenberg*, kapitan *von Elern* i porucznik książę *Reuss* (przy Belwederze, w Bagateli).

---

* Przyjechali do Warszawy: tajni radcowie: minister sprawiedliwości hrabia *von-der-Pahlen*, z Petrokowa i *Miaczkow*, z Saratowa; jenerał-lejtnant *Egger*, z Lublina; gubernator petrokowski, jenerał-major *Kachanow* — z St. Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu, gubernatorowie: kielecki— *Leszczow*, z Kielc i łomżyński — *Mienkin*, z Łomży.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dziennik *Kronszt. Wiestn.* donosi, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jenerał-Admirał, przybywszy 5-go czerwca na przystań rewelską na fregacie śrubowej „Swietlana", przebył na przystani całą dobę. Z rana, 6 czerwca, odprowadziwszy fregatę „Swietlana", udającą się według wyznaczenia na morze Śródziemne, Wielki Książę zwiedził baterję pancerną „Kreml" i fregatę śrubową „Wariag", przyczem na tej ostatniej zabawił około dwóch godzin, obejrzawszy szczegółowe urządzenie lokalu dla wychowańców szkoły morskiej. Podczas tego oglądania, pomiędzy innemi były spuszczone i podniesione do góry stoły do zatrudnień i obiadu i rozwieszone hamaki kadetów. Rozkazawszy wychowańcom położyć się do hamaków, Wielki Książę wyszedł na górę i kazał wynosić hamaki, uprzedziwszy wychowańców, że będzie patrzył na zegarek, jak prędko hamaki zostaną związane i wyniesione. Pierwszy hamak został wyniesiony na górę w $2\frac{1}{2}$ minut po wydaniu rozkazu; z obejrzenia okazało się, ze związany jest akuratnie i całkiem należycie. Pozostałe hamaki prawie wszystkie zostały wyniesione w ciągu następnej minuty. Jego Wysokość pozostał zadowolniony z takiej szybkości sprzątania hamaków i raczył łaskawie dziękować wychowańcom. O północy 6-go czerwca, kołowa fregata parowa „Riurik", podjęła kotwicę i odpłynęła ku wybrzeżom, gdzie Jego Wysokość zwiedził Aspe i Rotschensalm, skąd parostatek „Riurik", powrócił do Kronsztadu, przybywszy tam pomyślnie 7 czerwca po północy.

Przenocowawszy na przystani, Jego Wysokość, 8 czerwca, z rana, raczył przyjmować głównego dowódcę portu, wice-admirała P. W. Kozakiewicza, dowódcę Cesarskiego jachtu parowego „Dierżawa" i niektóre inne osoby, a następnie o godzinie $8\frac{1}{2}$ z rana, wyruszył do St.-Petersburga.

—

* Z sprawozdania **o składzie i działalności prawnego liceum Demidowa** okazuje się, że w 1874 roku, osobisty skład wykładających był następujący: 3 profesorów zwyczajnych, 1 nadzwyczajny, 6 pełniących obowiązki docentów, 1 nauczyciel i 1 nauczyciel religji.

Studentów w liceum na 1 stycznia 1875 roku było 267.

Biblioteka liceum, na 1 stycznia 1875 rok składała się z 5,760 dzieł, w 11,784 tomach; z tej liczby nabyto w roku sprawozdawczym 1,060 dzieł w 2,033 tomach i 32 broszury za 7,554 ruble.

W 1874 roku przy liceum było 29 stypendystów, a ogólna suma wypłaconych stypendjów wynosiła 5,666 rub. 10 kop.

W $187\frac{3}{4}$ roku szkolnego było pierwsze wypuszczenie studentów kończących kurs przekształconego liceum; ukończyło kurs 43 studentów i 1 słuchacz postronny.

—

* Z otwarciem żeglugi **w przystani Samarskiej**, jak donosi *Samarsk. Dzien. Gub.* zaczęli wysiadać wielkiemi partjami robotnicy, przeważnie grabarze z gubernji Smoleńskiej i Witebskiej, zakontraktowani przez Towarzystwo kolei żelaznej Orenburgskiej. Do Samary przybyło 7,000 robotników, z których około 1,000 pozostało do robót w okolicach Samary, a reszta udała się w głąb guberuji, na linję budującej się kolei żelaznej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Piszą z Wersalu pod d. 25 czerwca: Zgromadzenie obraduje wciąż jeszcze nad projektami o kolejach żelaznych. Poprawka p. Brun, domagająca się linji drogi z Dijon i drugiej linji z Bourg do Châlons oraz poprawka p. Thuvel żądająca linji z Dijon do Lons-le-Saulnier, zostały odrzucone. Paragraf 13 został przyjęty. Zgromadzenie zamieściło na porządku dziennym drugie rozprawy nad projektem do prawa dotyczącym organizacji sądownictwa.

* Piszą z Paryża pod dniem 26 czerwca: Marszałek Mac-Mahon i towarzyszący mu ministrowie przybyli do Perigueux o kwandrans na siódmą, a odjechali ztamtąd o godzinie trzy kwandranse na siódmą. Przybędą zaś do Tuluzy o godzinie 2 min. 25. Szkody materjalne w dep. Lot-et-Garonne wyrównywają stratom poniesionym w depart. Wyższej-Garonny. W Moissac 170 domów zostało zniszczonych; w Magistère 60. Ogromne szkody miały miejsce w Bagneres de Bigorre. Wylew w Agen doszedł do 12 metrów — całe miasto jest zalane.

* Piszą z Tuluzy pod datą 26 czerwca: 1,200 żołnierzy pracuje wciąż przy uporządkowaniu domów zapadniętych. 20,000 osób zostaje bez schronienia; wezbranie zalało miasto na przestrzeni 3 kilometrów. Rada municypalna przyjęła następującą uchwałę: Załoga Tuluzy dobrze zasłużyła się miastu. Tablica marmurowa upamiętni poświęcenie się wojska; przeniesie do potomności imiona żołnierzy i obywateli, którzy zginęli ratując ofiary powodzi. Przybycie marszałka-prezydenta sprawiło wyborne wrażenie.

* Wiadomo, że Zgromadzenie Narodowe w Wersalu z d. 24 czerwca zatwierdziło, na żądanie p. Buffet kredyt 100,000 franków dla ofiar powodzi w południowych departamentach. Na nieszczęście, niedostateczność tej sumy ujawniła się bardzo prędko. P. Depeyre wystąpił z wnioskiem podniesienia tej sumy do dwóch miljonów. Przyjęto nagłość tego projektu.

* Komisja konstytucyjna spełniła w d. 26 czerwca użyteczną pracę. Roztrząsanie prawa wyborczego już jest na ukończeniu. Po odrzuceniu rozmaitych wniosków mających na celu lepsze zapewnienie tajemnicy głosowania, nadanie podwójnych głosów naczelnikom rodzin lub zapewnienie przedstawicielstwa mniejszości, komisja zgodziła się ostatecznie na to, iż prawo do wyborów politycznych nabywa się przez sześciomiesięczną zamieszkalność (mniejszość wymagała dwóch lat tak samo jak przy wyborach municypalnych) i powtóre, że wybory będą miały miejsce z list departamentalnych, z wyjątkiem podziału w departamentach mianujących więcej niż 9-u deputowanych. Te dwa ważne postanowienia zostały przyjęte 17 głosami przeciw 9-u. P. Lavergne proponował podział departamentu w razie liczby większej niż pięciu deputowanych. P. Delsol z prawego środka zgadzał się na maximum sześciu deputowanych. Jeżeli Zgromadzenie Narodowe zatwierdzi kombinacje przyjęte przez ową komisję, to podział będzie miał miejsce tylko w sześciu departamentach. Podkomisja, która ułożyła raport o mającem się wprowadzić postępowaniu wyborczem, została upoważniona do oznaczenia okręgów wyborczych w tych departamrntach.

* Bióra trzech odcieni lewicy francuzkiego Zgromaczenia Narodowego zebrały się w dniu 26 czerwca, w celu naradzenia się, jakie należy przedsiewziąść środki dla przyspieszenia prac Izby i dla możliwie szybkiego przybliżenia chwili rozwiązania Zgromadzenia. Przyjęły one protokół następującej treści: Wspólny obowiązek istnieje dla wszystkich; obowiązek ten zależy na tem, ażeby obradowano bez przerwy i nie utrudniano rozpraw przez poprawki takie, które tylko służą do opóźnienia rezultatu, nie oświecając pożytecznie rozpraw. Obowiązek ten nie zdaje się być dostatecznie pojmowany przez wszystkich. Stało się rzeczą konieczną, nie nakazać go, lecz stwierdzić w imieniu wielkich interesów politycznych nad jakiemi biόra lewicy czuwać powinny. Biόra te mniemały, że nadeszła już chwila powziąść stanowcze postanowienie w kwestji rozwiązania izby, a tem samem i przedsięwziąść środki prowadzące do tego. Zdaniem ich jest, iż wszyscy obowiązani są poświęcić wszystko dla tej sprawy i oświadczają głośno, że tym z członków swoich, którzy obiorą sobie odmienną drogę, pozostawiają odpowiedzialność w obec kraju, jeżeli odwleką, choćby bezwiednie, rozwiązanie Zgromadzenia.

* Dziennik rozprawiają o mowie mianej na uczcie wydanej ku uczczeniu urodzin jenerała Hoche. Naturalnie że organa liberalne są bardzo zadowolone z tonu wielce politycznego utrzymywanego przez p. Gambettę. Przeciwnicy ich biorą to za powód do użalania

---

od stoku ulicy Bednarskiej łączył Warszawę z Pragą, uginał się literalnie pod tłumami przechadzającemi się po nim, wśród których można było spotkać całe setki wianeczków padających na Wisłę — a za nimi ścigali, na ukwieconych łódkach, śmieli żeglarze. Wszystkie cechy rzemieślnicze, puszczały wówczas na Wisłę ogromne wianki, splatane kunsztownie, uilluminowane tkwiącemi w nich, rożnokolorowemi lampkami. Wianki te umieszczone i umocowane na deskach, płynęły sobie daleko!— migając śród wieczornego zmroku na wodzie i odbijając swe brylantowe światło w jej głębinach.

I jakież porównanie mogliśmy uczynić z tem wspomnieniem dawniejszego obchodu wianków, patrząc teraz w zeszłą środę na kilka setek pospólstwa stojącego na żelaznym moście i na trzy ukwiecone wprawdzie łódki, na Wiśle, które jednak, zda się, na próżno tam przybyły gdyż nie uganiały się za wiankami wcale. Prawda że i tych wianków symbolicznych, nie było prawie zgoła, a na kilka z nich rzuconych lękliwie, jakby ukratkiem, nie zwracano uwagi nawet. Przedstawicieli wyższego świata nie było widać wcale— a część zgromadzonych widzów, znużona daremnem oczekiwaniem tego co się spełniać nie miało, zasiliła tylko bufetową kasę restauracji p. Brajbisza, stojącej w Aleksandrowskim parku. *Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus...* „Wianki" oprócz symbolicznego, mają to jeszcze, wcale już rzeczywiste znaczenie iż stanowią punkt kulminacyjny czerwcowych zabaw w Warszawie. Wraz z ukończeniem tego obchodu, zgromadzeni na jarmark wełniany, na wyścigi i na kontrakty Ś-to-Jańskie, obywatele wiejscy rozjeżdżają się do domów.

Reszta zamożniejszego i niezależnego od obowiązków, tutejszego towarzystwa rozjeżdża się na letnie mieszkania lub udaje się granicę. Warszawa pozostaje pustą, z brukiem rozgrzanym od słońca i stosami ogórków.

W teatrach tutejszych—wielkim i letnim, na przemian z miejscowemi artystami, występuje trupa francuzka p. Keller.—Trupa ta po dawnemu cieszyła się uznaniem i nie brak jej widzów, ilekroć zwłaszcza występuje w letnim teatrze. Wkrótce już jednak, bo zaraz po odjezdzie orkiestry p. Fliege, p. Keller wraz z swoim orszakiem, jak słychać, przeniesie do ogrodu Doliny Szwajcarskiej, gdzie na miejscu dziś istniejącej estrady koncertowej, stanie teatrzyk odpowiedni.

Scena letniego teatru wciąż otwiera swe progi dla debiutantów; obecnie, już po występie pp. Mikulskich i p. Cybulskiego, debiutowała po raz drugi p. Nikola Majeranowska — grając powtórnie w „Ślubach" Fredry i pierwszy raz w komedji „Hans Jurga," a w zeszły piątek na tejże samej scenie, debiutowała p. Kaplińska w drobnym obrazku czy wodewilu p. t. „Spotkanie."

W piątek, odegrano w teatrze letnim, wznowioną komedję jednoaktową „Jedna Chwila." Rolę Kryspina, po Panczykowskim grał p. Rapacki, a komiczną postać panny Pappleton, grywany niegdyś przez p. Kurcjuszowę, odtwarzała p. Ostrowska. Żółkowski i p. Mazurowska (matka), pozostali przy swoich z dawna grywanych rolach. Ta Jedna Chwila, acz podstarzała znacznie dostarczyła jednak kilku chwil bardzo wesołych publiczności zgromadzonej licznie. Szczególniej też bracia *dyftongi*, Kryspin i Kryspinjan, oraz mama i córeczka Pappleton—odznaczyli się grą arcy komiczną.

W jednym z ogródkowych teatrzyków, mianowicie zaś w Eldorado, przedstawiono, w ubiegłym tygodniu, nową nieznaną dotąd na warszawskiej scenie komedję Sardou p. t. „Andrea". Rozumie się, że nazwisko autora zgromadziło tłumy ciekawych. Ciekawość ta jednak przyniosła w zysku zawód. Trudno bowiem wyobrazić sobie sztukę napisaną gorzej i odegraną słabiej.

„Halka" Moniuszki, została przedstawiona w *całości*, na scenie Tivoli. Partję Jontka, aczkolwiek transponowaną znacznie, odśpiewał dobrze p. Fileborn (brat pierwszego tenora naszego), a partja tytułowa znalazła sobie wcale niezłą przedstawicielkę w pani Wierzbiskiej. Nadewszystko jednak, zadziwiły wszystkich chóry.

Zagraniczne gazety donoszą, że panna Gillert, która niedawno jeszcze jako koryfejka tańczyła w Warszawie, obecnie, po egzaminie złożonym w obec dyrektora wielkiej opery paryzkiej p. Halanzier, wystąpiła trzykrotnie, z powodzeniem, przed publicznością nadsekwańskiej stolicy i została zaangażowaną na lat 3 do baletu paryzkiego, jako tancerka solistka.

Tylu osobom stęsknionym do mieszkania na świeżem powietrzu w obrębie Warszawy, donosimy przyjemną wiadomość, że jeden z energicznych przedsiębierców tutejszych, nabył wielką posiadłość leżącą obok Doliny Szwajcarskiej pod nazwą „Ogrodu Róż" i zamierza wznieść wielki gmach frontowy a po za nim w dzisiejszym ogrodzie urządzić szereg mieszkań letnich opatrzonych we wszystkie wygody. Jest to myśl bardzo praktyczna a i korzystna także, bo za takie mieszkania letnie które, nie pozbawiając wygód miejskich dostarczą lokatorom swoim świeżego powietrza, a nawet i zapewnią bezpłatne słuchanie koncertów w sąsiedniej Dolinie, znajdą się amatorowie liczni.

W końcu czerwca po nad Warszawą i jej okolicami przechodziły burze wielkie. Wichry towarzyszące tym burzom i deszcze, pokładły wiele zboża, a pioruny bijące co chwila, pozabijały ludzi i popaliły stodoły w paru miejscowościach. Nawet i w samej Warszawie te strzały elektryczne nie mało sprawiły popłochu; jeden z nich zabił na Pradze aż cztery woły od razu.

—

się, na rozterki istniejące w szeregach umiemanych zachowawców i do zachęcania ich do położenia kresu takiemu stanowi rzeczy.

---

* Po długich naradach i mnogich doświadczeniach, rząd austro-węgierski odrzucił żelane lane armaty Kruppa, a przyjął dla artylerji austrjackiej model armaty brązowej, wynalezionej i zaleconej przez jenerała Uchatius'a. Według doniesień dzienników wiedeńskich, Krupp miał oskarżyć i jenerała Uchatiusa i wojskową administrację austrjacką o podrabianie i podobno udał się nawet do Wiednia dla osobistego poparcia skarg swoich. Jeżeli mamy wierzyć Kruppowi, to miano jakoby nadużyć jego uprzejmości, jaką okazał oddając do rozporządzenia ministerstwu wojny Austro-Węgier jedną baterję armat swoich, aby przejąć tajemnicę jego fabrykacji i pozbawić go korzyści z jego wynalazku. Rozumie się, że prasa austrjacka wystąpiła przeciwko fabrykantowi niemieckiemu; nie wchodząc w szczegóły techniczne sporu, do rozstrzygnięcia których nie przyznaje mu kompetencji, prasa ta zwraca uwagę na to, że materjał główny użyty do armat Uchatiusa, jako całkiem odmienny od tego jakim się posługuje Krupp w odlewaniu dział swoich, już sam przez się byłby dostatecznym do wyłączenia wszelkiego podejrzenia o podrabianie.

---

* Stosownie do prawa o klasztorach, wydanego przez parlament włoski w 1873 roku, była wyznaczona w swoim czasie komisja do sprzedaży nieruchomości poduchownych w Rzymie i w prowincji. Komisja ta złożyła teraz raport za 1873 i 1874 r., w którym zawierają się wiadomości i dane statystyczne dosyć ciekawe. Do końca 1873 r. w Rzymie było skonfiskowano 70 domów należących do zakonów, a członkom tych zakonów wyznaczone były pensje, w kwocie 794,782 lirów rocznie. W 1874 r. rząd skonfiskował 42 domy i rozdał 670 pensij w kwocie 304,350 lirów. Zatem w 1874 roku rząd powinien był wypłacić 1,099,132 lirów na pensje członkom zakonów, ale w skutku śmierci niektórych z nich, suma ta zmniejszyła się o 26,000 lirów. Co się tyczy kwestij bibliotek klasztornych, komisja proponuje, aby trzy największe biblioteki: uniwersytecka, augustjańska i dominikańska pozostały pod obecnym ich zarządem i jak dotychczas, otwarte dla publiczności; aby z pozostałych zaś niezliczonych bibliotek klasztornych, zrobiony został wybór dla utworzenia czwartej wielkiej biblioteki. Z gmachów konfiskowanych, 43 z pięcioma oddzielnemi ogrodami, wyznaczone są na użytek rządowy; 38 będą oddane, po większej części bezpłatnie do rozporządzenia municypalitetu rzymskiego, a jeden gmach będzie oddany zarządowi prowincjalnemu. Sprzedaż nieruchomości klasztornych, w celu zamiany ich na rentę publiczną, w ogóle daje bardzo korzystne rezultata. Do końca 1874 roku państwo otrzymało z tego źródła 16,142,697 lirów. Okoliczność ta dowodzi, że duchowieństwo, do którego powraca, w kształcie pensji, dochód od kapitału uzyskanego ze sprzedaży nieruchomości klasztornych, nie tylko nie ma powodu skarżenia się, ale zupełną podstawę do zadowolnienia, ponieważ jego dochody nie tylko nie zmniejszyły się, lecz przeciwnie powiększyły się w porównaniu z poprzedniemi. Na zakończenie komisja robi jeszcze następującą uwagę: w dziale rozchodów wykazana jest suma 254,000 lirów, idąca corocznie na dalszą budowę kościoła św. Pawła w Rzymie, tego najwspanialszego z utworów budownictwa włoskiego. Ta pozycja rozchodów zamieszcza się zwykle w budżecie ministerstwa sprawiedliwości, ale w 1875 roku takowa była w nim umyślnie lub nie, opuszczona. Kiedy zaś wydział budowlany zaczął protestować przeciwko temu, minister sprawiedliwości nie umiał wymyślić nic lepszego, nad przeniesienie tego rozchodu na rachunek dochodów z dóbr poduchownych. Zresztą w budżecie ministerstwa sprawiedliwości na 1876 rok pozycja ta znów jest zamieszczona.

---

* Z Bukaresztu donoszą, iż biura izb obydwóch zostały przyjęte przez księcia Karola i wręczyły mu odpowiedź na mowę przy otwarciu teraźniejszej sesji parlamentu. Panujący książę przy tej sposobności, wyrzekł kilka słów, winszując delegowanym parlamentu, których zgoda, powiedział, stanowi bezpieczeństwo kraju i rękojmię trwałości jego instytucij.

* Korespondenci *Norda* kreślą daleko więcej zadawalniający obraz stanu umysłów w Serbji, niżby spodziewać się było można po nich świeżych zawikłań parlamentarnych. Poważna reakcja zaczyna się tam tworzyć przeciwko dążeniom anarchicznym, jakie w ostatnich czasach ujawniły się w tym kraju. Reakcja ta objawiła się w wyjątkowych owacjach, których przedmiotem był książe Milan podczas swojej podróży po kraju, a jest ona gotowa uwydatnić się bardziej jeszcze w utworzeniu stronnictwa rządowego i i zachowawczego, złożonego z właścicieli klas rozmaitych, z urzędników i kupców. P. Marinowicz przyjął kierunek nad tem stronnictwem, a przeto należy oczekiwać jego działań skutecznych.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 26 czerwca.* Prezydent Mac-Mahon i ministrowie Buffet i de Cissey dziś rano przybyli do Perigneux i chcieli dziś po południu dojechać do Tuluzy. Spustoszenie jakie zrobiła Garonna po obu brzegach w miejscach leżących nad rzeką, są niesłychane; obecnie woda opada.

* *Paryż, 28 czerwca.* Prezydent Mac-Mahon zwiedził wczoraj Castelsarassin, Moissac i inne uszkodzone przez wylew miejsca i dziś rano przybył do Tarbes. Wszyscy poborcy podatków i funduszów publicznych upoważnieni zostali do przyjmowania składek na rzecz dotkniętych powodzią.

* *Bern, 26 czerwcu.* Rada narodowa, na dzisiejszem posiedzeniu, jednogłośnie uchwaliła wydatek 250,000 fr. na udział w wystawie powszechnej w Filadelfji.

* *Rzym, 27 czerwca.* Senat prawie jednośnie przyjął wniosek w przedmiocie wyprowadzenia śledztwa o stanie Sycylji.

* *Madryt, 27 czerwca.* Według wiadomości nadeszłej do rządu, fregata pancerna „Vittoria" wczoraj bombardowała Deva i Motrico, na wybrzeżu kantabryjskim. Blokada wybrzeży bardzo ściśle jest przestrzegana.

* *Bukareszt, 27 czerwca.* Dziś książę udzielił uroczyście inwestyturę metropolicie-prymasowi Calinikowi i metropolicie Mołdawji, Józefowi. Izbie deputowanych złożona została do zatwierdzenia dodatkowa konwencja zawarta pomiędzy rządem a towarzystwem kolei żelaznych rumuńskich w Berlinie. Deputowany Pascal wniósł o złożenie projektu w przedmiocie wykonania uchwalonej już budowy portu na morzu Czarnem.

---

* Dotychczas Europa miała sposobność **widzieć pięć wystaw powszechnych;** szósta będzie się odbywała w Filadelfji. Londyńska wystawa powszechna 1851 roku była otwarta w ciągu 141 dni, z pobieraniem opłaty za wejście; liczba zwiedzających ją dochodziła do 6,039,195 osób, co przyniosło sumę 424,322 f. szter. Wystawa paryzka 1855 r. była otwartą przez 200 dni; zwiedziło ją 5,162,330 osób, od których wpłynęła suma 128,099 funt. szter. Londyńska wystawa międzynarodowa 1865 r. otwartą była 171 dni; zwiedzających ją było 6,211,103 osób; opłata za wejście 407,530 funt. szter. Wystawa powszechna paryzka 1867 roku, trwająca 217 dni, zwiedzoną była przez 8,805,968 osób; dochód przyniósł 420,736 funt. szter. Nareszcie na wiedeńskiej wystawie powszechnej 1873 r. było w ciągu 186 dni 6,704,100 osób, które opłaciły za wejście 206,478 f. szter. Na wszystkich pięciu wystawach powszechnych, razem wziętych, było zwiedzających 32,959,037 osób, a zatem prawie 33 miljony, które zapłaciły za tę przyjemność 1,588,163 funt. szter.

---

* Gazety *Nowo-Jorkskie* donoszą, że **stan zdrowia** prezydenta Stanów-Zjednoczonych **Granta** budzi istotne **obawy**. Przyczyną jego choroby jest nieumiarkowane używanie tytuniu. Jenerał Grant, jak powiadają, wypala do 30 najmocniejszych cygar dziennie, przyczem nie rozstaje się z cygarem nawet podczas jedzenia i każdy połknięty kąsek przeplata całą chmurą dymu tytuniowego. Lekarze oświadczyli, że jeśli nie przestanie palić, to nie przeżyje i roku.

---

* Dzienniki berlińskie donoszą o przepysznem urządzeniu byłego **Radziwiłłowskiego pałacu w Berlinie,** na pomieszczenie urzędu kanclerskiego, który dotąd w nader skromnym mieścił się lokalu. Przez cały miesiąc maj, 40 wozów do transportu mebli wywoziło z tego pałacu ruchomości dawnych jego właścicieli na kolej żelazną. Były to rozmaite pomniki i pamiątki, posągi, obrazy i t. d., które wysłane zostały do dóbr Radziwiłłowskich w Królestwie Polskiem. Najwięcej trudów i zachodów wymagało przewiezienie słynnego na cały świat zbioru ornitologicznego Radziwiłłów. Zbiór ten mieści w sobie wyłącznie drapieżne i śpiewające ptastwo środkowej Europy, ubite w rozmaitych czasach, przez samych członków rodziny Radziwiłłów, słynącej z zamiłowania do myśliwstwa. Najwięcej okazów dostarczył tu książę Bogusław, zapalony myśliwy. W całym zbiorze znajduje się jeden tylko ptak nie europejski, to jest papuga, która przez 70 lat żyła w posiadaniu Radziwiłłów, przez tak długi żywot zaledwie parę słów wymawiać się nauczywszy.

---

* Piszą z Londynu, że p. Watts, który przeszłego już lata odbył **podróż naukową** do Islandji i wdarł się na górę Vatna Jöket tak wysoko jak żaden jeszcze podróżny, odpłynął znów do **Reykjavik,** w celu dalszych poszukiwań. Dotąd znaczna jeszcze część Islandji jest zupełnie nieznana, a mineralogiczny i topograficzny charakter wnętrza wyspy, nie został dotąd dokładnie zbadany.

---

* W *Journal de Genève* donoszą o **pewnym angliku,** który wchodził na Mont-Blanc w takiej porze roku, kiedy podróżni nie śmią nawet pomyśleć o tem. 3 (15) maja, p. Kennedy, członek angielskiego klubu alpejskiego, wziął dwóch doświadczonych przewodników, i przenocowawszy w Grand-Murget, wcześnie rano zaczął wdzierać się na Mont-Blanc. Najtrudniej było im dostać się do Grand-Plateau; nogi podróżnych bezustannie grzęzły w sypkim śniegu, tającym pod promieniami palącego słońca. Dalej śnieg był twardszy i śmiało doszli do samego wierzchołka, gdzie p. Kennedy zatknął swój kij podróżny. Upał tymczasem w ciągu dnia wzmógł się jeszcze bardziej i podróżni nasi zeszli na dół z jeszcze większym trudem, aniżeli weszli. Mimo to wszyscy pomyślnie przybyli do Chamounix, o godzinie ósmej wieczór.

---

* Do *Birży* piszą **z Jerozolimy,** pod datą kwietniową, że jest tam mnóstwo pielgrzymów; samych rosjan do trzech tysięcy. Pielgrzymi lokują się tam po zajazdach czyli restauracjach, z których większa część jest ciasna i nadzwyczaj brudna. Niektóre z traktjerni utrzymywane są przez rosjan rodem z gubernji niższonowogrodzkiej. Zapasy żywności nie są tam wcale drogie.

---

* **Kapitan Boyton przepłynął pomyślnie** kanał **La Manche** i przybył 29 maja, o godzinie wpół do trzeciej po północy, do Folkestone. Wyruszył on z przylądka Gris-Nez i odbył drogę, płynąc dwadzieścia cztery godzin.

---

* Z Nowego-Yorku piszą, że król wysp Sandwichskich, Kala-Kana, przyszle na wystawę filadelfijską **swój płaszcz z piór,** który dawniej monarchowie sandwichscy wdziewali w czasie wielkich uroczystości, ale który od lat kilku nieużywany, wisi już tylko jako ozdoba sali tronowej w królewskim pałacu w Hawai. Płaszcz ten, jak utrzymują, przedstawiać będzie niezawodnie na całej wystawie największą summę pracy umieszczonej w jednym wyrobie — tkano go bowiem z rozkazu jednego z przodków Kamehamehy, pierwszego króla wysp Sandwichskich, przez lat 50! Pióra użyte na tę tkaninę pochodzą ze skrzydeł pewnego szczególnego gatunku ptaków; płaszcz cały ma 1 metr kwadratowy powierzchni i jest koloru złotawo żółtego.

---

* **Walter** i **Murray** znani z zwych oszustw w sprawie utworzenia kompanji ubezpieczenia od strat przy wyścigach, czasowo zostali wypuszczeni z aresztu, za przedstawieniem kaucji 2,000 f. szterl. ze strony Waltera i 200 f. szt. ze strony Murraya. Sprawa ich ma się toczyć w sądzie kryminalnym, w połowie czerwca.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z dniem 19 czerwca (1 lipca) r. b. otwartą zostaje bezpośrednia komunikacja pomiędzy stacjami drogi Kijowsko-Brzeskiej a stacjami: Łódź, Ruda-Guzowska i Zawiercie dla przewozu wszystkich towarów,—stacjami: Granica, Ząbkowice, Łazy, Zawiercie, Dąbrowa i Sosnowice dla przewozu węgla kamiennego, tudzież stacjami Dąbrowa i Sosnowice, dla przewozu cynku.

Egzemplarz odpowiedniej taryfy, nabyć można w kasach ekspedycyjnych właściwych stacij.

Warszawa d. 14 (26) czerwca 1875 r. 4086

Warszawa dnia 16 (28) czerwca.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 16 (28) Czerwca 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.3	+ 19.2	79	północny.
1	751.3	+ 26.6	43	wschodni.
9	751.1	+ 22.8	65	wschodni.
Dnia 17 (29) Czerwca 1875 roku.				
g. 7	751.0	+ 21.4	70	wschodni.
1	750.5	+ 28.7	40	wschodni.
9	747.5	+ 24.6	51	wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, we środę, balet w 3-ch aktach, **Bogini Walhalli.**—Początek o godzinie 8-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM. — *Dziś*, we środę, opera w 3-ch aktach, **Giroflé-Giroflà**, przez artystów francuzkich.—Początek o godzinie 8-ej.—*Jutro*, we czwartek, opera **Violeta (La Traviata).**—*Wczoraj*, było osób 909.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** orkiestry berlińskiej pod kierunkiem dyrektora *Fliege*. —Początek o godzinie 7-ej po południu.— Cena wejścia kop. 25.— We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne.**—Cena wejścia kop. 30.

ELDORADO (przy ulicy Długiej N. 586).—**Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa *Texla*. —*Dziś*, we środę, opera komiczna **Córka Pani Angôt.**— Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego *Trapszy*.—*Dziś*, we środę, opera komiczna **Piękne kobiety z Georgji.**—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Juljana *Grabińskiego*. —*Dziś*, we wtorek, komedja **Wujaszek całego świata;**—komedja **Zosia druchna.** — Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów niemieckich** pod dyrekcją von W. Bernack. — *Dziś*, we środę, krotochwila **Die Tochter Belial's.** -- Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, wszpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i piątki od godziny 9 do 11, wszpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, wszpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, wpiątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*.
W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, wszpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11\frac{1}{2}$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano.

Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu.

Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławska).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 9 min. 42 wieczorem.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 2 min. 8 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 58 z rana; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 2 min. 6 po południu.

---

* W dniu 17 (29) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 28, wyzdrowiało 49, umarło 5, pozostało 1374 (mężczyzn 684, kobiet 690), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 121, kobiet 111.

Przyjechali:— Jenerał-majorowie: *Oranowski*, z Częstochowy, *Klaczkow*, z Moskwy;—rzeczywiści radcowie stanu: *Wierniewicz*, z Rygi, *Pahl*, z Moskwy, *Radiejew*, *Renaus* i *Mołostwow*, z St. Petersburga, *Gorszkiewicz* i *Gołubiew*, z Petrokowa.

Wyjechali:— Biskup *Gintowt*, do Płocka; — jenerał-majorowie: *Klaczkow*, do Wiednia, *Hagemeister*, do Płocka;—rzeczywiści radcowie stanu: *Frejgang*, do Lublina, *Popow*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18 (30) Czerwca 1875 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	15	107	85
"	"	3 d.	108	15	107	85
Gdańsk	"	2 m.	108	15	107	85
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	$33\frac{1}{2}$	7	$31\frac{1}{2}$
"		kr. ter.	7	$34\frac{1}{2}$	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	87	60	—	—
"		"	87	90	87	60
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	98	$2\frac{1}{2}$	—	—
"	à vista		98	$77\frac{1}{2}$	98	$32\frac{1}{2}$
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	99	—	98	75
"	"	3 d.	100	10	100	—
Moskwa	"	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	160	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	91	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			75	—	74	—
Akcje " po 500 rs.			—	—	78	50
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			118	50	117	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			102	—	101	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	275	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			242	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500			—	—	675	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250			260	—	255	—
" " " Józefów rs. 250			360	—	350	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	110	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 100			—	—	—	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500			—	—	545	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000			—	—	1500	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.			96	40	96	10
" " " małe sztu.			96	40	96	10
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.			96	40	96	10
" " małe sztu. [1])			96	40	96	10
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. szt. [2])			93	60	93	50
" " " małe sztu.			93	50	93	20
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			89	75	89	45
" " " II Serja			89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			81	50	80	50
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			80	85	80	55
" " " małe sztuki			80	75	80	45
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			100	—	99	—
" " 1861 "			100	—	98	—
" " 1869 "			99	50	98	50
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			2.5	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			210	50	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			106	50	105	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. $8\frac{8}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. $11\frac{1}{9}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. $22\frac{11}{9}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $83\frac{1}{3}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $32\frac{2}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE.
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ.

N. D. 4059. Bank Polski.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że oblig Banku za N. 192, wystawiony w dniu 6 (18) Maja 1874 r. na rs. 300, na imię Szapsy Judzon zagubiony został.

Wzywa się przeto każdego ktoby był w posiadaniu rzeczonego obligu, iżby takowy w Kantorze Banku złożył, lub też mający wiadomość o jego znajdowaniu się Bankowi doniósł przed dniem 1 (13) Grudnia 1875 r. po tym bowiem terminie, jeśli się nikt nie zgłosi z pomienionym obligiem i nieudowodni praw swoich do posiadania takowego, tenże oblig pod Nr. 192 na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 5 (17) Lutego 1850 r. umorzony, a kapitał nim objęty Szapsie Judzon, lub jego prawnie wylegitymowanym sukcesorom wypłacony zostanie.

Warszawa d. 14 Czerwca 1875 r.

N. D. 4066. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych.

Dobra Płonka w powiecie Krasnostawskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 20,300.

Dobra Skorczyce w powiecie Janowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 10,050.

Dobra Kaznów w powiecie Lubartowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 22,050.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 11 (23) Czerwca 1875 r.
za Prezesa, Adam Brzeziński.
Pisarz, Illustrowski.

N. D. 4067. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji I z r. 1869, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Kwaśniów, w powiecie Olkuskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 12,800.

2. Dobra Młodziejowice, w powiecie Miechowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 7,550.

3. Dobra Brudzów, w powiecie Kieleckim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 10,500.

Zarzuty jakieby przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-u, a do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce d. 11 (23) Czerwca 1875 r.
Prezes, E. Różycki.
za Pisarza, B. Bierzyński.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4035. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci: 1) Emilji Lissner, wierzycielki $^1/_3$ części sumy rs. 562 kop. 50 dawniej na domu Nr. 2248d w Warszawie zabezpieczonej, a następnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy w ilości rs. 200 listami zastawnemi z 17 kuponami, i rs. 10 k. 48 gotowizną spłaconej i do depozytu Banku Polskiego złożonej; 2) Fryderyka Samuela Mochaupt, właściciela domu Nr. 792 w Warszawie. 3) Apolonji z Rychterów i Franciszka małż. Horak, właścicieli domu Nr. 2857 w Warszawie, i wierzycieli sum: rs. 1,500 i rs. 900 na domach Nr. 2883 i 3046 w Warszawie ubezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 2 (14) Października 1875 r. w kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Ignacy Ciesielski.

N. D. 1572. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: Wiktorji z Pliszczyńskich Romanowej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 286, 286B położonych, a numerami hypotecznemi 183 i 183B oznaczonych, otworzył się spadek do uregulowania którego w kancelarji podpisanego Rejenta termin na dzień 18 (30) Września 1875 r godzinę 10 z rana wyznaczony zostaje.

Lublin d. 11 (23) Marca 1875 r.
Wiktoryn Juściński.

N. D. 1574. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach, po zmarłych:

1) Józefie Kwaśniewskim, wierzycielu sum: rs. 36 pod Nr 4, rs. 450 pod Nr. 6, rs. 900 pod Nr. 8 działu IV wykazu dóbr Długie A i B, i rs. 400 pod Nr. 9 działu IV Długie B z okręgu Radomskiego.

2) Karolinie Leszczyńskiej, wierzycielce sum: rs. 7,773 k. 67$^1/_2$ i rs. 2,093 k. 67$^1/_2$ w wykazie dóbr Ruszcza Płaszczyzna z okręgu Staszowskiego w dziale IV pod Nr. 14 i 16 hypotekowanych.

3) Marcelim Kotkowskim, co do współwłasności dóbr Bodzechowa z okręgu Opatowskiego.

4) Antoninie Krzyżanowskiej, co do sum rs. 300 i rs. 900 pod Nr. 13 i 16a działu IV wykazu dóbr Sworzyce, z okręgu Konieckiego, i termin prekluzyjny na dzień 27 Września (9 Października) 1875 r. w kancelarji mojej wyznaczam.

Radom d. 12 (24) Marca 1875 r.
Tirpitz.

N. D. 4041. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Kanstantego Herniczka właściciela dóbr ziemskich Bąków i Wałsnów, obudwu w okręgu Szydłowieckim położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin ostateczny na dzień 16 (28) Grudnia r. b. 1875 r.

Radom d. 2 (14) Czerwca 1875 r.
Asesor Kolegjalny,
J. N. Zengteller.

N. D. 4054. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych: że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Stanisławie Bouffale właścicielu dóbr Szlanów i Leoków.

2. Juljanie Hryncewiczu właścicielu majętności Misiuny lit. A. w powiecie Marjampolskim położonych.

3. Dorocie Sztraus wierzycielce sumy rs. 300 na majętności Jakubańce lit. D. w tymże powiecie położonej w dziale IV wykazu pod Nr. 5 hypotekowanej, oraz

4. Lejzorze Mowszy Szejnmanie, właścicielu nieruchomości w mieście gubernjalnem Suwałkach pod Nr. Pol. 345 położonej, a N-rem Hyp 107 oznaczonej i wierzycielu sumy rs. 271 kop. 90$^1/_2$ z procentem na dobrach Rękajcie w powiecie Sejnskim w Dz. IV w zlewkach do Nr. 1 lit. *f* hypotekowanej; wyznaczono termin na 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875/6 roku.

Kowalski.

N. D. 4051. *Pisarz Sądu Pokoju w Mławie.*

Z powodu śmierci:

1. Mikołaja Admarałowa a właściwie Abmarałowa majora 123-go piechotnego Nizowskiego pułku, jako wierzyciela sumy rs. 1,100 na nieruchomościach w m. Mławie pop Nr. 48 i 49 w dziale IV pod Nr. 10 i na nieruchomościach pod Nr. 270 i 273 w tymże Dziale pod Nr. 2 zahipotekowanej.

2. Macieja Zembrzuskiego wierzyciela ostrzeżenia do wysokości złp. 4,970 albo rs. 745 kop. 50 w dziale IV pod Nr. 1 na częściach wsi Chmielewko Wąsosze lit. A. Wąsosze Wielkie lit. D. i Pogorzeli N. zapisanego, i

3. Anny Szelągowskiej współwłaścicielki nieruchomości w m. Sierpcu pod Nr. 260; otworzyły się spadki, do uregulowania których i zamknięcia postępowania spadkowego, termin na dzień 2 (14) Stycznia 1876 r. w Sądzie tutejszym wyznaczyłem.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1875 r.
Władysław Czerwiński.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 4050. Sąd Pokoju w Mławie. Wydział hypoteczny.

Ogłasza że regulacja nowych hypotek następujących nieruchomości:

I. a) zabudowań gospodarskich przy ulicy Stodolnej, to jest stodoły o dwoch klepiskach z dwoma stajniami i placem na którym zabudowania te stoją i ogrodem w mieście powiatowem Sierpcu, do nieruchomości pod Nr. 38 regulujących się.

b) Gruntu z trzech działów składającego się, mianowicie:

1-szy dział jarych trzy tak zwany na Smolnych piecach.

2-gi dział także jarych trzy ciągnący się na długość od drożki Grodkowskiej do granicy Miłobędzyna, i

3-ci dział jarych cztery na długość ciągnący się od drożki Grodkowskiej do granicy dóbr Miłobędzyna, wszystkich w granicach miasta Sierpca rozpołożonych. przez Andrzeja i Antoninę małżonków Kordulasińskich od Józefa i Weroniki małżonków Sieradzkich nabytych

c) Działu ziemi w granicach miasta Sierpca pod Miłobędzynem położonego, szerokiego jarych cztery, ciągnącego się wzdłuż od drożki Wymyślińskiej do granicy dóbr Miłobędzyna, w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 19 zapisanego, przez tychże Kordulasińskich od Weroniki i Stanisława małżonków Ostrowskich nabytego; i

d) Włóczki czyli działu gruntu, również w mieście Sierpcu w miejscu Mieczki zwanem położonego, cztery jare szerokiego, ciągnącego się od drożki z Grodkowa do Wymyślina prowadzącej, do boru czyli do granicy dóbr Miłobędzyna, okupionego także przez pomienionych Kordulasińskich do Karoliny Witkowskiej.

II. Części ziemskich wsi Smolany Żarda wy w powiecie Mławskim sytuowanej, z zabudowaniami siedliskami i tem wszystkiem co do tych części reguluje się. dawniej do własności Piotra i Fabjana Miecznikowskich oraz Aleksandra Szczepkowskiego należących, ostatecznie przez Antoniego i Ludwikę małżonków Miecznikowskich od Ignacego Miecznikowskiego nabytych, niemniej:

III. Placu przy ulicy Tylno-długiej, w mieście powiatowem Mławie, pomiędzy placami Damazego Łubieńskiego i Hunkia położonego, Nr. 268 na planie miasta oznaczonego, wraz z stodołą na tymże, przez Mikołaja Przyjemskiego od Antoniego i Marjanny małżonków Gierymskich kupionego, z nabycia od Józefa Królewieckiego pochodzącego.

Odbędzie się w Sądzie tutejszym, mianowicie: co do nieruchomości wyżej pod pozycją I *a, b, c, d,* opisanych w dniu 1 (13) Października r. b., co do nieruchomości pod pozycją II, w dniu następnym, a co do nieruchomości pod poz III opisanych, w dniu 3 (15) tegoż m. i r. ogłoszenie zaś decyzji względem tych regulacji zapaść mających nastąpi dnia 6 (18) Października r. b.

Wzywa przeto właścicieli i interesentów, ażeby w powyższych terminach do regulacj hipotek wyznaczonych zaopatrzeni w dokumenta osobiście lub przez pełnomocników prawnie upoważnionych stawili się przed Pisarzem Sądu tutejszego pod skutkami prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 i dalszemi z tegoż prawa wynikającemi.

Mława d. 6 (18) Czerwca 1875 r.
Podsędek, W. Lobert.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3214. *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 26 Czerwca (7 Lipca) r b. o godzinie 12-ej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na wykonanie robót restauracyjnych domu kancelaryjnego i wszystkich zabudowań Magazynu Banku przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie za sumę anszlagową rs 855 kop 20.

Mający chęć podjęcia się rzeczonej roboty, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym deklarację opieczętowaną na ręce Prezesa Banku i do takowej dołączyć kwit Kassy Banku na złożone vadium w kwocie rs. 86.

Anszlag na takowe roboty, oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biórze Banku Polskiego w godzinach biórowych każdego dnia, wyjąwszy dni galowych i świątecznych.

Prezes Banku, Rzeczywisty Radca Stanu, (podp.) Roguski.
Naczelnik Kancelarji, (podp.) A. Rajzacher.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 3 (15) Czerwca r. b. Nr. 18511, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych kancelarji składów Banku i wszystkich zabudowań Magazynu przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie według zatwierdzonego anszlagu i warunków a zarazem deklaruję, że z sumy wykazanej anszlagiem rs. 855 kop. 20, ustąpię . . . procent, czyli że wykonam roboty anszlagiem wskazane za sumę rs. . . . . . . (wyraźnie), poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit Kassy Banku na złożone vadium w kwocie rs. 86 załączam i takowe w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem w N. N. dnia roku,
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. 3156. *Magistrat miasta Warszawy.*

W zastosowawaniu się do przepisów Lombardowych, Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele, w oznaczonym ostatecznie terminie niewykupili lub prolongować zaniedali, rozpocznie się w dniu 2 (14) Września 1875 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości Dworskich od godziny 9-ej z rana do 1 z południa w lokalu Lombardowym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebnych i złotych, najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) Sierpnia 1875 r. oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż niebędą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed d. 19 (31) Lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 19 (31) Sierpnia r. b, co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykoniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia a zarazem zamiany za gotowiznę po cenach właściwych odstawione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dziewnik Warszawskij, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1875 r.

N. D. 3326. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 12 ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja na dostawę w ciągu roku 1876.

a) dla Warszawskiej Policji Wykonawczej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 2100.
2. Świec łojowych funtów 5000.
3. Mioteł dla czatowni sztuk 360.

b) dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700.
2. Świec łojowych funtów 8260.
3. Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie, fur 350, w każdej po 30 pęków dodrze związanych, mających średnicy po 12 werszków.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi za raz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 2,276 i na koszta ogłoszenia rs. 35, którę nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1876 (wypisać szczegółowo o głoszenia przedmiota dostawy z cenami po jakich takowe podejmuje się dostarczyć), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 2,276 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia m-ca i roku.
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1875 r.

N. D. 3240. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja na dostawę w roku 1876.

A) dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Sukna ciemno-szarego 2907 arszynów.
2. Sukna ciemno-zielonego 2635 arszynów.
3. Sukna oranżowego 10 arszynów.
4. Sukna szaro-niebieskiego 1837 arszynów.

B) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Sukna szarego żołnierskiego 1554 arszynów.
2. Sukna jasno-niebieskiego 54 arszynów.
3. Sukna czerwonego 5 arszynów.
4. Sukna ciemno-zielonego 12 arszynów.
5. Sukna ciemno-zielonego żołnierskiego 612 arszynów.
6. Sukna czarnego żołnierskiego 1296 arszynów.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny, po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny. kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 2238 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1876 (wypisać szczegółowo z obwieszczenia przedmiotu dostawy z cenami, po jakich takowe, podejmuje się dostarczyć), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 2238 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1875 r.

N. D. 4060. Magistrat Miasta Warszawy.

Z rozporządzenia Władzy wyższej, miejsca stróżów przy czterech studniach wodociągowych w Warszawie, a mianowicie:

1) na Zielonym placu.
2) na Nowem mieście.
3) na placu Wareckim, i
4) na placu Ś go Karola Boromeusza.

Będą oddane przez licytację na rok jeden, licząc od daty zatwierdzenia licytacji.

Licytacja odbywać się będzie przy pomienionych studniach wodociągowych w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana od jednego rubla za każde miejsce.

Do licytacji dopuszczeni będą dymisjonowani wojskowi niższych stopni, zaopatrzeni w dymisję i świadectwo policyjne o dobrej konduicie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Maigstratu w godzinach biórowych.

Warszawa d. 14 (26) Czerwca 1875 r.

N. D. 3160. Zarząd Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biórze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach, dnia 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Stycznia 1876 r. do 1 (13) Stycznia 1880 r., propinacji dominjalnej i na gruntach włościańskich w dobrach Księztwa Łowickiego od sumy rs. 22,000 jako rocznej ceny dzierżawnej.

Deklaracje powinny być składane przez ubiegających się o w mowie będącą dzierżawę wedle poniżej wskazanej formy, osobiście, lub nadesłane tak, aby doszły do biura Zarządu Księztwa na godzinę 12 w południe, z dołączeniem vadium w sumie rs. 5,500 gotowizną, listami zastawnemi lub likwidacyjnemi, wedle ich kursu z bieżącemi kuponami, lub też zaświadczeń na złożenie oznaczonego vadium w Banku Polskim.

Deklaracje później podane lub doszłe, przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w biurze Zarządu Księztwa Łowickiego każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Księztwa Łowickiego z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. b. № 1205, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę propinację dominialną i na gruntach włościańskich w dobrach Księztwa Łowickiego, za sumę rubli srebrem (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium rubli srebrem (lub zaświadczenie Banku Polskiego na złożenie takowego) dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w
(podpisać imię i nazwisko)

Łyszkowice d. 31 Maja (12 Czerwca) 1875 r.
Za zgodność, Sekretarz Zarządu Księztwa Łowickiego, Dzierżanowski.

N. D. 3300. *Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie d. 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 1 po południu, odbywać się będzie licytacja głośna (in plus na sprzedaż starej rozebranej 12 konnej machiny parowej i przyrządu łączącego też machinę z wentylatorem kowalskim, w pełnym komplecie znajdującej się przy Warsztatach Mechanicznych w Hucie Bankowej od ceny rs. 368 kop. 14.

Warunki na mocy których rzeczona licytacja odbywać się będzie, przeglądane być mogą w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste, przeznaczoną zaś do sprzedaży machinę można widzieć przy Warsztatach Mechanicznych w Hucie Bankowej.

Dąbrowa d. 6 Czerwca 1875 r.

N. D. 4002. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że dnia 15 (27) Lipca i następnych dni 1875 roku, w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 800 oszacowane a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary łokciowe, galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice d. 11 Czerwca 1875 r.

N. D. *4004. Komisarz Kasy Miejskiej I Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: pod N-em 2657B, Nr. 386 w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1875 r. o godzinie 9, 10 na targu pulicznym, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

w Warszawie d. 11 (23) Czerwca 1875 r.
Wojciechowski.

N. D. 4083. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadom czyni, iż na żądanie Ignacego Kuszel obywatela w Warszawie pod Nr. 1314 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Maksymiljana Poznańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, w doszukiwaniu sumy rs. 1000 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1874 r. wraz z kosztami od Stanisława Lesiewskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Sławencin z przyległościami w powiecie i o gu Łęczyckim położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Kazimierza Brochockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 7 (19) Marca 1875 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Sławencin, z przyległościami składające się z wsi Sławencina, nomenklatury Łyszki i osady Kliny, położone są w parafji i gminie Grabów w p-cie i o-gu Łęczyckim gubernji Kaliskiej, ogólnej przestrzeni około mórg 878 prętów 133 miary nowopolskiej mające, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Lesiewskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające.

Na gruncie zajętych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom w części drewniany w części murowany z pacy i kamienia w winkiel postawiony, gontem kryty, z gankiem deskami obitym i oszklonym o trzech kominach murowanych.

2. Zabudowanie drewniane w słupy słomą kryte, mieszczące w sobie chlewy i kurniki.

3. Dwie piwnice z drzewa i kamienia polnego ziemią pokryte.

4. Zabudowanie z cegły palonej na wapno słomą kryte o dwóch wierzejach mieszczące w sobie wozownię.

5. Stodoła murowana z kamienia i cegły na wapno słomą kryta o trzech sklepiskach o tyluż wierzejach, w tej stodole mieści się młocarnia.

6. Szopa na 9 słupach słomą kryta osłaniająca manež od młocarni.

7. Spichrz z kamienia polowego na wapno murowany, słomą kryty.

8. Zabudowanie drewniane w słupy, słomą kryte, stanowiące stodołę o dwóch sklepiskach z wierzejami.

9. Zabudowanie drewniane w słupy, słomą kryte, stanowiące pomieszczenie na sieczkarnię.

10. Szopa na słupach deskami obita, okrągła, słomą kryta.

11. Zabudowanie murowane z pacy słomą kryte

12. Dzwonek pod daszkiem na słupie w ziemię wkopanym, około łokci 10 wysokości.

13. Gołębnik drewniany stary, na 3 słupach gontem kryty.

14. Sklep czyli piwnica z desek w ziemi, ziemią przysypana.

15 Ogrodzenie płotem z żerdzi.

16. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem okutym.

17. Sadzawka zarybiona.

18. Kloaka z desek o 2 sedesach.

19. Ogród owocowy w ktòym jest drzew owocowych i dzikich sztuk około 300 jak niemniej krzewy agrestowe, porzeczkowe i t. p. Ogród ten jest opasany w części płotem z żerdzi, w części zaś wałem z kamieni.

20. Pni pszczół słomianych ośm.

21. Kapliczka z kamienia murowana gontami kryta.

22. Chałupa drewniana w słupy, słomą kryta.

23. Chlewki drewniane w słupy, słomą kryte.

24. Chałupa drewnianna w węgieł postawiona, słomą kryta (czworak).

25. Chlewki drewniane słomą kryte.

26. Dom murowany z kamienia i pacy słomą kryty.

27. Chlewki drewniane w słupy słomą kryte.

28 Kuźnia murowana z pacy i kamienia gontem kryta o jednym kominie murowanym.

29. Wiatrak Koźlak zwany, drewniany deskami szalowany, gontem kryty o jednym ganku.

Propinacja należy do dominium, lecz z takowej obecnie dominium żadnego niema użytku.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Maksymiljana Poznańskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji tutejszego Trybunału w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wincentemu Nowak Pisarzowi Sądu Pokoju w Łęczycy tamże urzędującemu na ręce własne.

2. Konstantemu Sroczyńskiemu Wójtowi gminy Grabów, do której zajęte dobra należą, na ręce Antoniego Kobylińskiego, pomocnika Urzędu Gminnego. Obudwom d 7 (19) Marca 1875 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 12 (24) Marca 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż zajętych dóbr odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-em 549 o godzinie 10 zrana dnia 16 (28) Maja 1875 roku.

Sprzedażą kierować będzie Maksymiljan Poznański Patron, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 r.
R. Linowski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1875 r.
R. Linowski,

Następnie po odbyciu w dniach 16 (28) Maja, 30 Maja (11 Czerwca) i 13 (25) Czerwca 1875 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Sławencin z przyległościami w okręgu i powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia pomienionych dóbr na d. 3 (15) Lipca 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, a licytacja rozpocznie się od sumy rs 5,000 jako sumy postąpionej przez popierającego sprzedaż, w term nie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 4077. *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamia, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 6 (18) Marca 1875 r. z powództwa Kazimierza Zabłockiego i Edmunda Zabłockiego we wsi Borkach, o-gu Szadkowskim zamieszkałych, przez Tytusa Bartołda bronionych, przeciwko Emilji z Papieskich po Antonim-Wincentym Zabłockim pozostałej wdowy, w mieście Sieradzu, tudzież Jarosławowi Konopnickiemu we wsi Gusinie, okręgu Wartskim zamieszkałym, pierwszej jako opiekunce głównej, drugiemu jako opiekunowi przydanemu nieletniego Nikodema Zabłockiego przez Grodzieckiego Patrona bronionym ocznie zapadłego, tudzież na podstawie opinji i taksy biegłych w d. 2 (14) Kwietnia 1875 r. sporządzonej wyrokiem w d. 18 (30) Kwietnia 1875 r. zapadłym ocznie zatwierdzonej, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w sali posiedzeń Wydziału II przed W-ym Fijałkowskim Sędzią odbyć się mającą,

DOBRA ZIEMSKIE

Lipki i Borki, w okręgu Szadkowskim, jurisdykcji Trybunału Cywilnego w Kaliszu położone; dwa oddzielne folwarki to jest folwark Lipki i folwark Borki stanowiące, około włók 20 mórg 2 prętów 70 obejmujące, Sukcesorów Antoniego-Wincentego Zabłockiego wyżej wymienionych własne.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu 25 Kwietnia (7 Maja), druga publikacja tychże warunków tudzież tymczasowe przysądzenie odbyło się w dniu 6 (18) Czerwca 1875 r, zaś dla ostatecznej sprzedaży naznaczony termin na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1875 r. godzinę 4-tą po południu, przez delegowanym Sędzią Fijałkowskim, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,181 kop. 60 jako wartości taksą biegłych wykrytej, a vadium na rs. 1,800 jest oznaczone.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzanemi być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i w kancelarji podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Kalisz d. 8 (20) Czerwca 1875 r.
Tytus Bartołd.

N. D. 4112. Prawnie zajęte ruchomości, w drodze egzekucji sądowej, a mianowicie: meble jesionowe, mahoniowe, lustra, lampy, miedź, trzewiki, brandzle, muślin, chustki do nosa, chustki tybetowe, nici i t. p. w d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. o godzinie 9 i 10 z rana, na targu za Żelazną bramą; w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) t. r. o godzinie 9 z rana na targu Wałowym na Pradze, a o godzinie 10 na targu Muranów, przez publiczną licytację sprzedane będą.
Antoni Holtorff, Komornik.

N. D. 4102. Prawnie zajęte objekta w egzekucji sądowej, a mianowicie: meble jesionowe, różne naczynia blacharskie, pająk mosiężny i foremki miedziane, zegar, suknia wełniana, spódnice różne, paltocik jedwabny, fartuch kowalski, lichtarze mosiężne, garnki żelazne, krzeseł machoniowych 2, lustro w ramach ciemnych, w d. 19 Czerwca (1 Lipca), w d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu przed 3-a Krzyżami, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) o godz. 10 z rana na placu Krasińskim w Warszawie, w d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godz. 12 w południe na targu w m. Łowiczu i w d. 27 Czerwca (9 Lipca) o godz. 12 w południe na targu Wołowym w Pradze, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Bronisław Bagiński, Komornik,
pod № 1774.

N. D. 4103. Prawnie zajęte w egzekucji Sądowej para kolczyków złotych brylantami wysadzanych i zegarek złoty z łańcuszkiem, w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Przedmioty te wystawione są na widok publiczny w domu pod Nr. 2320 w mieszkaniu Bernarda Stücgold, chęć kupna mający mogą oglądać codzień od godziny 3 do 6 z południa.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1875 r.
A. Gawryłow, Komornik.

N. D. 4104. Prawnie zajęte ruchomości jako to: w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, meble i obrazy olejne; w d. 19 Czerwca (1 Lipca) o godzinie 10 za Żelazną bramą, meble i kufer; w dniu 26 Czerwca (8 Lipca) o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, kapelusze i czapki, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1875 r.
A Gawryłow, Komornik.

N. D. 4105. Garderoba męzka i dziecinna w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) o godzinie 10 z rana na placu Krasińskich, stół jesionowy, kredens, szafka i krzesełka takież, w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) t. r. o godzinie 10 z rana na placu za Żelazną bramą zwanym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1875 r.
Z. Turowicz, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 4068. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach, zapozywa mieszkankę gminy Pawłow powiatu Pińczowskiego Elżbietę Trzemszyn obwinioną o naruszenie przepisów. dotyczących chowania ciał zmarłych, ażeby w przeciągu dni 30 stawiła się w pomienionym Sądzie; w przeciwnym zaś razie postąpiono z nią będzie według prawa.

Kielce d. 12 (24) Czerwca 1875 r.

N. D 4069. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach wzywa mieszkańca m. Działoszyce p-tu Pińczowskiego Arona Helcbergera obwinionego o defraudację towarów, ażeby w przeciągu dni 30 stawił się w pomienionym Sądzie, w przeciwnym zaś razie postąpione z nim będzie według prawa.

Kielce d. 12 (24) Czerwca 1875 r.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 4071. Sąd Policji Powrawczej w Kielcach, wzywa wszystkie władze cywilne i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby śledziły i zwracały baczną uwagę na Michała Prazucha włościanina wsi Sielec gminy Drozejewice p-tu Stopnickiego i w razie ujęcia tegoż aby go dostawiły do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Znaki szczególne Michała Prazucha, lat 30, włosy bląd, usta umiarkowane, nos podłużny, broda umiarkowana, oczy niebieskie, znaków szczególnych niema.

Kielce d. 12 (24) Czerwca 1875 r.

N. D. 4032. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Zechcą wszystkie władze cywilne i wojskowe ściśle śledzić Jana Sikorskiego b. Pisarza gminy Małanów, stałego mieszkańca osady Koniecpol, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dstawić.

Kalisz d. 7 (19) Czerwca 1875 r.

OSTRZEŻENIA.
ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 4033.

OSTRZEŻENIE:

Rewers na rs. **2050** przez podpisanych w dniu 26 Listopada 1872 r. na rzecz Edmunda Chrzanowskiego wystawiony a przez tegoż Chrzanowskiego Antoniemu Łebińskiemu scedowany, niema prawnej przyczyny i dla tego podpisani we właściwej drodze wystąpili o zwrot pomienionego rewersu.

Ostrzega się więc niniejszym aby nikt takowego nie nabywał, gdyż w przeciwnym razie sam sobie wynę przypisze jeśli na stratę narażony zostanie.

Łachów d. 9 (21) Czerwca 1875 r.
Józef Dunin-Wąsowicz.
Stanisław Dunin Wąsowicz.

N. D. 4085. **Bilet lombardowy** za Nr. 2600 zaginął. Uprasza się znalezcę o złożenie takowego w Lombardzie.

N. D. 3186. **Bilet Lombardowy** za Nr. 48,981 zaginął, uprasza się o złożenie takowego w Lombardzie.